

Białystok, 4 maja 2021 r.

Prof. dr hab. med. Ryszard Rutkowski
Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku

Naczelna Rada Lekarska
ul. J. Sobieskiego 110 lok.17
00-764 Warszawa

Do wiadomości:

- media publiczne i społecznościowe

WNIOSEK

o poddanie ocenie prawnej i etycznej postępowania Prezesa Naczelnej Izby Lekarskiej oraz Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej NIL

W związku z prowadzonym wobec mnie oraz kilkudziesięciu innych naukowców i lekarzy przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Naczelnej Izby Lekarskiej, lekarza Grzegorza Wronę postępowaniem NRO-30/20 wnoszę:

- I. o ustalenie na najbliższym posiedzeniu Naczelnej Rady Lekarskiej podstawy prawnej wszczętego postępowania oraz uzasadnienia groźby wypowiedzianej przez Andrzeja Matyję w dniu 08 grudnia 2020 r. na posiedzeniu Senackiej Komisji Zdrowia dotyczącej wszczęcia przesłuchań wobec lekarzy mających odmienną opinię na temat polityki zwalczania COVID-19 niż Minister Zdrowia (doktor ekonomii) Adam Niedzielski (Zapis stenograficzny z posiedzenia Komisji Zdrowia (31.) z dnia 8 i 14 grudnia 2020 r., <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/posiedzenia,183,2,komisja-zdrowia.html> , s. 17-18).

Ponawiam wniosek o wskazanie na piśmie właściwych przepisów prawa powszechnie obowiązującego lub zasad etyki zawodowej (wyrażonym w piśmie z dnia 19 kwietnia 2021 r., skierowanym do Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej)

- I. o odniesienie się na piśmie do poniżej wskazanych kwestii:

1. Jaka była podstawa prawna działań podjętych przez Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (skierowania do lekarzy pism z wnioskiem o wyjaśnienia w sprawie, wezwania do stawienia się w siedzibie NIL)?

Zgodnie z art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich *mandat rzecznika odpowiedzialności zawodowej i mandat członka sądu lekarskiego ulega zawieszeniu, jeżeli*

przeciwko niemu toczy się postępowanie karne lub postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. Przesłanka ta zachodziła w dniu 29 marca 2021 r., kiedy to lek. Grzegorz Wrona wystosował do mnie wezwanie do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze lekarza, którego dotyczy postępowanie. Należy zauważyć, że w dniu 24 sierpnia 2020 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie (ul. Ogrodowa 51A, 00-873) przeciwko Grzegorzowi Wronie w związku z pełnieniem przez niego funkcji służbowych wpłynął prywatny akt oskarżenia o czyn z art. 212 §1 kk. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt III K 692/20. Do dzisiaj postępowanie nie jest zakończone. Ponadto w stosunku do osoby Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w lutym br. do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie zostało wystosowane zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 231 kk, które również w chwili obecnej pozostaje w toku.

W związku z powyższym niedopuszczalne było podejmowanie przez Rzecznika jakichkolwiek czynności związanych z posiadaniem mandatu, w tym wszczynanie i prowadzenie postępowań w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w stanowiskach doktryny, która wskazuje, że: *„pewna, niejako kwalifikowana, a przy tym obligatoryjna przesłanka zawieszenia dotyczy rzecznika odpowiedzialności zawodowej (i jego zastępcy) oraz członka sądu lekarskiego. W ich przypadku zawieszenie - obligatoryjne - nastąpi w przypadku, gdy toczy się przeciwko nim postępowanie karne lub postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. Tym samym już samo podjęcie któregoś z wymienionych postępowań skutkuje koniecznością zawieszenia mandatu tych osób. Literalny zapis art. 15 ust. 5 ustawy wyklucza fakultatywność tej czynności.”* (tak: J. Berezowski, P. Malinowski w komentarzu do art. 15 ustawy o izbach lekarskich, Lex).

Wypada również zauważyć, że wezwanie z dnia 29 marca 2021 r., wbrew obowiązującym wymogom formalnym nie zawierało podpisu Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, mimo że widnieje na nim pieczęć imienna Rzecznika. Stanowi to jedno z wielu naruszeń przepisów dokonanych przez Rzecznika w związku z prowadzoną sprawą.

2. Jaka jest podstawa prawna zakazu wypowiedzi lekarzy?

W świetle art. 54 Konstytucji RP *każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.* Zasada ta wynika również z wielu aktów normatywnych rangi międzynarodowej, np. z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (art. 18), Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 19), Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 10). Współcześnie bowiem swoboda wypowiedzi traktowana jest jako jedna z wiodących zasad ustrojowych, która gwarantuje pluralizm, rządy prawa i rozwój demokratycznych społeczeństw. Debata, wolność pozyskiwania informacji i ich rozpowszechniania stanowi również genę rozwoju medycyny. Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie zwracał uwagę na zbyt wąską interpretację prawa do krytyki i wolności słowa przez polskie Izby Lekarskie. W wyroku z dnia 18 października 2011r. w sprawie Bożeny Sosinowskiej (skarga nr 10247/09) wskazał, że interpretacja Komisji Etyki Lekarskiej, co do zakazu jakiegokolwiek krytycznej wypowiedzi w zawodzie lekarza, jest niezgodna z prawem do wolności wypowiedzi. Trybunał uwypuklił,

że skarżąca wyraziła opinię krytyczną z medycznego punktu widzenia o pacjencie leczonym przez innego lekarza.

Wszczynając postępowania, których dotyczy przedmiotowe pismo, Rzecznik dał jasny sygnał społeczeństwu, w szczególności grupie zawodowej lekarzy, że nie można prezentować stanowisk opartych o fakty naukowe oraz mieć innego zdania niż Prezes NIL Andrzej Matyja, lek. Grzegorz Wrona, dr Maciej Dziurkowski (okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej OIL w Gdańsku) oraz lek. Michał Głogowski, bowiem może to skutkować dla nich daleko idącymi konsekwencjami. Działania Rzecznika i Prezesa Izby Lekarskiej szkodzą tak lekarzom, jak i całemu społeczeństwu. Odrywają lekarzy od ich podstawowych obowiązków i to w sytuacji, gdy brakuje lekarzy do walki z pandemią. Są również bezprecedensową - w historii obecnych Izb Lekarskich – próbą ograniczenia wolności słowa i uniemożliwienia otwartej debaty naukowej na temat COVID-19. Nie budzi wątpliwości, że społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji na temat pandemii i sposobów jej wygaszania. Powinno mieć świadomość, że istnieje grupa specjalistów, która postuluje zachowanie szczególnej ostrożności w rekomendacji działań medycznych. Akcentuje, że podanie każdego leku może mieć skutki uboczne, tym bardziej, gdy dany lek nie został w pełni przebadany. Działa w przekonaniu, że podejmując decyzję o poddaniu się szczepieniom ochronnym pacjent powinien mieć świadomość podejmowanego ryzyka. Zauważa, że wynik szczepień nie jest pewny (zarówno pod kątem powikłań jak i skuteczności działania szczepionki), bowiem nie ma jeszcze dostatecznych danych, aby to stwierdzić. Podkreśla, że lekarz ma obowiązek udzielić pacjentowi przystępnej i pełnej informacji o zabiegu medycznym bez zatajania nawet najrzadszych komplikacji jakie mogą nastąpić. Co ważne, obowiązek ten jest obowiązkiem ustawowym, wynika również z zasad Kodeksu Etyki Lekarskiej. W świetle art. 2 Kodeksu *powołaniem lekarza jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego, zapobieganie chorobom, leczenie chorych oraz niesienie ulgi w cierpieniu; lekarz nie może posługiwać się wiedzą i umiejętnością lekarską w działaniach sprzecznych z tym powołaniem. Najwyższym nakazem etycznym lekarza jest dobro chorego - salus aegroti suprema lex esto. Mechanizmy rynkowe, naciski społeczne i wymagania administracyjne nie zwalniają lekarza z przestrzegania tej zasady.*

3. Jakie są gwarancje procesowe adresatów pism Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej?

Trudno wyzbyć się wrażenia, że działania Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej i Prezesa Izby Lekarskiej bezpośrednio wikłają Naczelną Izbę Lekarską w *stricte* polityczne decyzje Ministra Zdrowia Adama Niedzielskiego, co może podważać zaufanie członków Izby do jej Prezesa i do Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej NIL.

Treść wystosowanego do lekarzy pisma z dnia 22 stycznia 2021 r. (załącznik) wskazuje, że zachodzi uzasadniona wątpliwość co do bezstronności działań organów Naczelnego Izby Lekarskiej. Za szczególnie godzące w podstawowe zasady postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, jak i zasady ogólne procesu karnego, należy uznać stwierdzenie, że *„w przypadku braku pisemnej odpowiedzi na powyższe pytania NROZ przyjmie, że osoby wskazane na w/w stronach internetowych są sygnatariuszami w/w*

listów/apeli i będzie w związku z tym podejmował w stosunku do tych osób dalsze czynności procesowe". Godzi ono w zasadę domniemania niewinności i zasadę in dubio pro reo. Należy podkreślić, że zostały one wyrażone wprost w art. 61 ustawy o Izbach Lekarskich. W świetle zaprezentowanych faktów, Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w sposób rażący dopuszcza się naruszenia tych zasad. Wystarczy zauważyć, że żąda od lekarzy, którzy otrzymali pismo dowodzenia swojej niewinności oraz wywodzi negatywne skutki procesowe z faktu braku odpowiedzi na pytania.

Z powyższych względów nie stawiałem się na przesłuchanie do NIL w Warszawie w dniu 23 kwietnia 2021 roku. Nie uczynię tego także w innych terminach zgodnie z wyjaśnieniem zawartym w piśmie do ROZ NIL z 19.04.2021 oraz mojej publicznej wypowiedzi w mediach ogólnopolskich *"Nie będę zeznawał, ponieważ podtrzymuję, że dotychczas prezentowałem poglądy oparte o wiedzę naukową, które mogę szerzej przedstawiać lekarzom i społeczeństwu w ramach debaty naukowej a nie postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przeciw konkretnym osobom"*.

Podtrzymuję także moje słowa zawarte w piśmie z dnia 01.02.2021 będącym odpowiedzią na wcześniejsze pisma lek. Grzegorza Wrony, które przytaczam w całości:

W imieniu własnym, w odpowiedzi na wezwanie do złożenia wyjaśnień z dnia 22 stycznia 2021 r., wskazuję co następuje. W odniesieniu do Pana zapytania jako Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej oświadczam, że znam treść listu, którego dotyczy zapytanie. Uważam, że jest ona zgodna z zasadami wykonywania zawodu lekarza, w szczególności z zasadą Primum non nocere. Z treści listu wynika troska o zdrowie pacjentów. Każdy lekarz ma prawo, tak jak i inni obywatele do publikowania treści, które są zgodne z jego sumieniem. Nadto taka ingerencja wskazuje na niezrozumienie konstytucyjnej zasady wolności słowa. Europejski Trybunał Praw Człowieka w jednej ze spraw stwierdził, że Polska rażąco ogranicza wolność wypowiedzi niektórym grupom zawodowym, jak np. lekarzom - wyrok ETPCz z dnia 18 października 2011 r., (10247/09). W wyroku ETPCz z dnia 18 października 2011 r. (10247/09) wskazano, że „rygorystyczna interpretacja prawa krajowego przez sądy dyscyplinarne pociągająca za sobą zakaz wyrażania wszelkich krytycznych opinii w ramach wykonywania zawodu lekarza nie jest zgodna z prawem do wolności wyrażania opinii na podstawie artykułu 10 Konwencji.”

Wolność wyrażania swoich poglądów zapewnia art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. Wolność wypowiedzi gwarantuje się każdemu - również przedstawicielom nauki i zawodów medycznych. Każdy przed podjęciem decyzji o szczepieniach przeciwko COVID-19 powinien mieć świadomość mogących wystąpić powikłań, braku danych dotyczących bezpieczeństwa i skuteczności stosowanego preparatu w perspektywie długoterminowej oraz zagrożeń jakie ono niesie w połączeniu z chorobami współistniejącymi lub przyjmowanymi lekami. Lekarz ma obowiązek udzielić pacjentowi przystępnej i pełnej informacji o zabiegu medycznym bez zatajania komplikacji jakie mogą wystąpić. Obowiązek ten jest obowiązkiem ustawowym. Pacjent poinformowany i w pełni świadomy może wydać zgodę na wykonanie szczepienia. Również historia z 2009 dotycząca szczepień w czasie pandemii świńskiej grypy nakazuje

ostrożność. Wówczas u kilkaset młodych osób wystąpiły powikłania po szczepieniu w postaci narkolepsji. W czasie szczepień przeciwko grypie H1N1 również nie były znane wszystkie mogące wystąpić powikłania poszczepienne.

Z uwagi na powyższe niezrozumiałe jest dla mnie Pańskie zapytanie. Uważam, że takie zachowanie stanowi przekroczenie uprawnień przez Rzecznika.”

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak we wstępie pisma.

prof. dr hab. med. Ryszard Rutkowski